

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica X (2011)

OMÓWIENIA – POLEMIKI – RECENZJE

[G. Cassagnet, M. Števík], *Dialogues de l'Abbaye de l'Escaladieu en Bigorre à Cerveny Klastor en Spis.*

Dialógy od opátstva Escaladieu v Bigorre po Červený Kláštor na Spiši.

Catalogue de l'exposition réalisée par le Conseil Général des Hautes-Pyrénées-France et la Région Autonome de Prešov-Slovaquie, b.m.w., 2008, 76 ss.

Integracja europejska dotyczy nie tylko państw, elit politycznych czy gospodarczych, ale przebiega również na niższym, regionalnym szczeblu, pozwalając na współpracę i poznanie się mieszkańców nawet bardzo oddalonych od siebie regionów. Poznanie obejmuje też rodzime kultury oraz historię. Przez porównanie dziejów kultury krain, które nigdy dotąd nie kontaktowały się ze sobą, można dostrzec pewne cechy wspólne, składające się na europejski podkład cywilizacyjny.

Przykładem takich właśnie poszukiwań jest projekt „Dialogi” realizowany wspólnie przez francuski region Górnych Pirenejów i słowacki Preszowski Kraj, obejmujący m.in. północną część dawnego komitatu spiskiego. W ramach tego projektu historycy i muzealnicy z obu regionów skoncentrowali się na strukturach kościelnych, a zwłaszcza na rozwoju sieci klasztornej w obu partnerskich regionach. Projekt ten zakończył się wystawą przygotowaną ze strony francuskiej przez Guya Cassagneta, regionalnego konserwatora starożytności i przedmiotów sztuki, Sophie Olivarès z Opactwa w Escaladieu oraz Oliviera Grosclaude’a, regionalnego dyrektora Wydziału Kultury, zaś ze strony słowackiej przez Miroslava Števíka, znanego badacza przeszłości Górnego Spiszu, Monikę Pavelčíkovą, dyrektor Muzeum w Starej Lubowli, oraz Evę Arvayovą, dyrektor Wydziału Kultury Preszowskiego Kraju. Wystawę w listopadzie 2008 r. otwarto w Escaladieu, na wiosnę 2009 r. ma zagościć na Zamku Lubowelskim, zaś później trafić do partnerskich muzeów w Polsce i na Ukrainie (s. 8).

Omawiana książka jest katalogiem ze wspomnianej wystawy. Dzieli się na część francuską i słowacką, opracowane w myśl identycznego schematu. Przez cały tom tekst podany jest bilingwalnie, po francusku i słowacku, w równoległych kolumnach. Opracowanie rozpoczyna się od zasygnalizowania dziejów zakonów reguły św. Benedykta z naciskiem na region Bigorre (*Les benedictins et les cisterciens en Bigorre – Benediktíni a cisterciáni v Bigorre*, s. 9–23). Następnie przedstawia się cysterskie opactwo Escaladieu (s. 25–35), założone w 1142 r. i należące do linii morimondzkiej. Potem uwagę czytelnika zwraca się na zagadnienie pobytu cystersów, kartuzów i kamedułów na Spiszu (s. 37–68). Porównując obie te krainy, widać, że na Spiszu założenia klasztorne są późniejsze niż na francusko-hiszpańskim pograniczu (na Spiszu klasztor cystersów powstał w Spiskim Szczawniku przed 1223 r.), za to

bogatsze jest spektrum klasztorne (obok cystersów osiedlili się kartuzi, a w czasach nowożytnych na ich miejsce przybyli pokrewni im kameduli). Dodajmy, że autorzy świadomie pominęli analizę klasztorów mendykanckich, koncentrując się tylko na domach rządzących się regułami opartymi na regule św. Benedykta. I jeszcze jedno podobieństwo: również spiscy cystersi wywodzili się z linii morimondzkiej, a bezpośrednio przybyli z Wąchocka.

Niektóre fragmenty tekstu nasuwają pytania i budzą wątpliwości. Pierwsza z nich (s. 13) wynika chyba ze złego tłumaczenia słowackiego. Oto w periodyzacji dziejów benedyktynów czytamy po francusku, że pierwszy okres obejmował przedział czasowy od ich założenia przez św. Benedykta w 529 r. „*jusqu'à la fin du IX^e s. ou de l'époque carolingienne en France, soit quatre siècles*”. Można to zrozumieć, że koniec tego okresu pokrywał się z końcem epoki karolińskiej – jest to stwierdzenie uprawnione (pomijając już, że Karolingowie we Francji wymarli pod koniec X w., a zatem prawie 100 lat później niż w Niemczech). Natomiast słowacki tłumacz zrozumiał to zdanie, że ten okres „*zodpovedá obdobiu vlády Karolovcov a predstavuje štyri storočia*”, co jest oczywistym nonsensem. Do podobnej konfuzji doszło na s. 25, kiedy czytamy, że Escaladieu leżało na skrzyżowaniu dwóch starodawnych dróg, „*používaných už v stredoveku a antike*”. Jeśli kogoś dziwi odwrócona kolejność przywołanych okresów, niech sięgnie do tekstu francuskiego, gdzie przeczyta, że były one używane „*dans la Préhistoire et l'Antiquité*”. Nasuwa się też pytanie do s. 43, jak właściwie brzmiało określenie założyciela lewockich minorytów: Ladislav Dvonč (wersja francuska) czy Ladislav Donč (wersja słowacka)? Dobrze, że na s. 51 podkreślono ścisłe związki węgiersko-francuskie za Béli III. Przy okazji jednak dostrzegłem, że w wersji francuskiej podaje się słowacką formę imienia tego władcy: Belo. Nie wiem, jaki jest uzus stosowania imion królów wspólnych dla Słowaków, Węgrów i Chorwatów, ale wydaje mi się, że czytelniejszy byłby dla Francuza zapis: Béla albo (zgodny z polskim uzusem) Bela.

Pewne zastrzeżenia budzi też bardzo bogata szata ilustracyjna katalogu. Wyraźnie dzieli się ona na część francuską, w ogóle pozbawioną podpisów pod fotografiami, oraz słowacką – zazwyczaj dobrze opisaną w obu językach. Zazwyczaj zachowywana jest kolejność: najpierw opis po francusku, potem po słowacku, ale zdarzają się wyjątki (np. 42, 43). Mapki w tekście mają legendy, ale tylko w jednym języku (odpowiednio: francuskim bądź słowackim). Również w jednym języku są teksty tabelki, np. na s. 19 francuski przekład listy świadków z dokumentu fundacyjnego klasztoru St. Pé z 1020–1022 r.

Mapka na s. 16, przedstawiająca najważniejsze europejskie opactwa cysterskie (bardzo dobrze zaznaczone na niej 4 linie filiacyjne) w przypadku Polski zawiera pewne nieścisłości. Otóż dostrzegamy tam klasztor w Łądzie, datowany na 1144 r. Jak wiadomo, dokładnej daty sprowadzenia cystersów do Łądu nie znamy, przyjmuje się rok 1175 lub po 1186. Rzekomy dokument fundacyjny z 1145 r. pochodzi w rzeczywistości z 2. połowy XIII w. Powszechnie też przyjmuje się, że zakonnicy sprowadzeni zostali z drugiego pod względem starszeństwa klasztoru cysterskiego w Polsce, założonego w 1153 r. Łekna, którego na mapie zabrakło. Por. też: A.M. Wyrwa, *Łąd, [w:] Monasticon Cisterciense Poloniae, t. 2: Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 190–191. Błędnie na mapie oddane

zostały nazwy: Kołbacz oraz Trzebnica. Dziwi też, że użyto dawnej nazwy niemieckiej: Marienwalde, na określenie dzisiejszego Bierzwnika, nie ma też nazwy przy punkcie oznaczającym Bukowo Morskie.

Zdziwienie budzi mapka na s. 38 przedstawiająca położenie Spiszu na pograniczu węgiersko-polskim w XIV–XV w. W Polsce zaznaczone są dwa miasta: Krakov i Varšava. Warszawa w tym okresie, choć wciąż powiększająca swe znaczenie w skali ogólnomazowieckiej, w Polsce nie odgrywała jeszcze tak istotnej roli jak później. Zresztą, odegrać nie mogła, bo w Polsce bynajmniej nie leżała. Zjednoczone po rozbiściu dzielnicowym państwo ostatnich Piastów obejmowało dwie główne dzielnice: stołeczną Młodsza, czyli Małopolskę, i Starsza, czyli Wielkopolskę wraz z Kujawami (Pomorze Gdańskie okupowane było przez Krzyżaków). Mazowsze pozostawało początkowo poza granicami Królestwa Polskiego, wahając się między uznaniem władzy krakowskich Piastów a praskich Luksemburgów. Proces polsko-krzyżacki w 1321 r. mógł odbyć się w Warszawie właśnie ze względu na jej położenie poza granicami odrodzonej monarchii Łokietka. Na mapie mamy stan z czasów Kazimierza Wielkiego lub Ludwika Węgierskiego, kiedy Polska rozszerzyła swe terytorium o dawną Ruś Halicką. Mazowsze oraz Gospodarstwo Mołdawskie uzależnione już były w tym czasie jako lenna od Polski, ale powinny być oznaczone innym kolorem niż terytoria bezpośrednio zależne od władcy polskiego.

Skromny katalog wystawy przygotowanej przez przedstawicieli dwóch, nigdy ze sobą wcześniej niewspółpracujących regionów pokazuje, że istnieje coś takiego, jak wspólna (zachodnio) europejska cywilizacja. Jednym z jej elementów są klasztory żyjące według tych samych zasad, budowane w takim samym stylu, które pozostawiły podobny dorobek. Świadczy to o sensie poszukiwania historii „długiego trwania” składającej się na wspólny europejski dorobek kulturalny.

Ryszard Grzesik